CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 147 (8375) | Czwartek, dnia 1 lipca 1926 r. | Rok XXXIV

Trzęsienie ziemi.

ATENY, 30. Na wyspach greckich trzęsienie ziemi wyrządziło ogromne szkody.. Wiele wsi jest zupełnie zniszczonych. W mieście Kandji na Krecie wybuchły pożary. Na wyspie Rodos jest dwa tysiące domów zniszczonych.

W miastach egipskich wybuchła wśród ludności niesłychana panika, szczególnie w Port Said, gdzie trzęsienie ziemi odczuto najsilniej.

Także w Jerozolimie trzęsienie ziemi wyrządziło poważne szkody.

Straszliwe skutki katastrofy.

LONDYN, 30. Dalsze wiadomości, nadchodzące o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wschodnią część morza Śródziemnego, świadczą iż zaszły liczne wypadki z ludźmi, oraz miały miejsce bardzo poważne straty materjalne. Znaczna część miasta Kandi została zniszczona przez pożar, który wybuchnął z powodu trzęsienia ziemi. Ogółem zanotowano 5 poszczególnych wstrząśnień w odstępach pięciominutowych. Z Egiptu donoszą, iż sajsmografy dawno nie notowały wstrząśnień o tak wielkiej sile, jak ostatnio. W Aleksandrji panuje jeszcze dotychczas panika. Mieszkańcy przedmieść i ludniejszych części miasta spędzają noce na ulicach. Z Jerozolimy donoszą, że zanotowano 5 wstrząśnień w odstępach jednej sekundy. Podczas ostatniego wstrząśnienia wiele domów zarysowało się, a meble i urządzenia wewnętrzne poruszały się z miejsca.

Kanał Suezki uszkodzony.

RZYM, 30. Z Aleksandrji donoszą, że podmorskie trzęsienie ziemi na morzu Śródziemnem, które dotkliwie odczuto także na wyspach greckich w Egipcie, uszkodziło także dość poważnie kanał Suezki.

Awantury w Hiszpanji.

MADRYT, 30. W łączności z aresztowaniem gen. Weylera i Aguilera w Hiszpanji wybuchła rewolucja. Garnizon wojskowy w Walencji pod wodzą swych oficerów podniósł rokosz przeciwko dyktatorowi Primo de Riverze i zażądał przywrócenia konstytucji krajowi Wojsko garnizonu w Palma przyłączyło się do ruchu wojsk Walencji, poczem rewolta przyjęła większe rozmiary. Postępowy polityk Alvarez wydał potajemnie manifest do rewolucyjnych wojsk, w Madrycie i innych garnizonach. W manifeście tym domaga się przywrócenia konstytucji, natychmiastowych wyborów oraz zniesienia cenzury prasowej.

Krwawy pochód P. P. S. w Inowrocławiu.

INOWROCŁAW, 30. W Inowrocławiu doszło wczoraj do krwawego starcia policji z tłumem manifestantów.

Szczegóły zajść są następujące:

Na godz. 12 w południe miejscowy komitet PPS. zwołał wiec członków partji z Inowrocławia i powiatu, jako manifestację za natychmiastowem rozwiązaniem sejmu. Wiec odbył się w spokoju w jednej z sal na krańcach miasta. Po wiecu manifestanci ruszyli w pochodzie na miasto, projektując manifestację na rynku.

Na wiec władze udzieliły pozwolenia, natomiast pochód i manifestacja na rynku nie były zalegalizowane.

Oddział policji z komendantem asp. Biczysko na czele zastąpił drogę pochodowi u wylotu ulicy Solankowej. Asp. Biczysko krótkiem przemówieniem wezwał tłum do rozejścia się.

Przywódcy na widok zdecydowanej postawy policji użyli fortelu: Zostawiono niewielką gromadkę ludzi, aby odwrócić uwagę policji, a znaczna część ruszyła przez pola, okrężną drogą w stronę rynku.

Asp. Biczysko spostrzegł ten manewr i ruszył z częścią swego oddziału w kierunku, skąd spodziewał się nadejścia głównych sił manifestantów

Nastąpiło spotkanie. W odpowiedzi na ponowne wezwanie do natychmiastowego rozejścia się, tłum pod hasłem: „Rozbroić policję!" rzucił się naprzód.

Ze strony napastników padły strzały rewolwerowe. Sześciu policjantów porwał tłum, poturbował i poranił nożami. Posterunkowy Kwiatkowski jest ciężko ranny, 5 innych lżej.

Wobec groźby rozbrojenia całego oddziału, asp. Biczysko cofnął się do reszty swego oddziału i skomenderował pierwszą salwę w powietrze. — Gdy tłum nie pierzchnął, dano dwie salwy, które położyły trupem robotnika Gruszczyńskiego, 9 osób ciężko raniły. Jedna z nich zmarła wieczorem w szpitalu. Ponadto 9 osób jest lżej rannych.

Tłum rozpierzchł się, lecz zbierać się zaczął ponownie u wylotu ulicy Zygmuntowskiej.

Wezwany oddział 4 pułku artylerji bez użycia broni rozpędził manifestantów.

Pod wieczór w mieście zapanował zupełny spokój.

Jak niektóre urzędy szykanują przemysł polski.

Bezsprzecznie do jednej z najdokuczliwszych plag egipskich, trapiących nasz konający przemysł polski, jest t. zw. „Główny Urząd Statystyczny". Instytucja, która siłą nabytych praw, za dawnych niebłogosławionej pamięci rządów, do kucza przemysłowi w bardzo przykry sposób szykanują go złośliwie i boleśnie.

Otóż ów „Urząd Statystyczny" rozesłał obecnie przemysłowcom nowe rozporządzenia, z których poszczególne ustępy poniżej podajemy jako kurjoza — kurjoza bolesne, gdyż ta instytucja ma prawo bez sądu karać przemysłowców do 500 złotych grzywny (!).

„Główny Urząd Statystyczny na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6-II 1922 roku (Dz. U. R. P. Nr. pozycja 108) oraz noweli z dnia 7.6. 1922 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 48, poz. 428) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22.III 1923 r. w przedmiocie statystyki stanu zastrudnienia w przemyśle górnośląskiej części woj. Śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 235) wyznacza, aż do odwołania, przedsiębiorstwo Pan(ów), poczynając od miesiąca maja 1926 r. do składania w Głównym Urzędzie Statystycznym miesięcznych sprawozdań o stanie zatrudnienia do dnia 5-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły oraz odpisu tegoż sprawozdania w odnośnym Wojewódzkim Wydziale Przemysłowym (w Warszawie p. Inżynierowi Przemysłowemu ul. Elektoralna 2) — również w powyższym terminie.. W razie zwolnienia zakładu Pana(ów) z obowiązku przedkładania sprawozdań miesięcznych będzie wysłane przez Główny Urząd Statystyczny za pośrednictwem Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego specjalne pismo, zwalniające od obowiązku przedkładania sprawozdań o stanie zatrudnienia, w którym zostanie również podany termin, od którego zwolnienie obowiązuje oraz czy zakład został całkowicie zwolniony o obowiązku przedkładania sprawozdań, czy też wyznaczony został do składania sprawozdań półrocznych względnie rocznych. To też do czasu otrzymania takiego pisma zwalniającego z obowiązku przedkładania miesięcznych sprawozdań, zakład zobowiązany jest przedkładać bez przerwy co miesiąc sprawozdania nawet i w tym wypadku, o ile liczba robotników obniży się chwilowo lub na stałe. Sprawozdania miesięczne należy przedkładać we wszystkich wypadkach, kiedy zakład zatrudnia robotników podając wszystkich zatrudnionych w zakładzie robotników t. j. niezależnie czy zakład pracuje przy pełnem uruchomieniu, czy też częściowo przy normalnej produkcji, czy przy remoncie i t. p.

Celem należytego wykonania obowiązku przedkładania sprawozdań w myśl powyższych rozporządzeń Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości następujące wyjaśnienia:

1) formularze do sprawozdań rozsyła Główny Urząd Statystyczny, nie otrzymanie formularza nie zwalnia przedsiębiorstwa od obowiązku złożenia sprawozdania w przepisanym terminie (do 5-go każdego miesiąca za m. ubiegły), przeto przedsiębiorstwo wrazie nieotrzymania formularzy z Głównego Urzędu Statystycznego we właściwym czasie, winno takowe samo sporządzić dla każdego swego zakładu, ewentualnie zwrócić się po formularze do starostwa, które jest co miesiąc zapatrywane w zapasowe formularze (w Łodzi, Wilnie — do Komisarjatu Rządu: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Bielsku — do Dyrekcji Policji; w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu, Poznaniu — do Prezydenta Miasta; w Krakowie, Lwowie — do Magistratu, w Warszawie — do Głównego Urzędu Statystycznego, Al. Jerozolimska nr. 32). Ponadto Główny Urząd Statystyczny zwraca uwagę że za nieprzestrzeganie obowiązku przedkładania sprawozdań będzie uważane nieprzyjęcie przez zakład doręczonego mu przez pocztę formularza, że względu na błędny adres (firmę), o ile zakład na innym formularzu nie prześle sprawozdania.

A więc jeżeli niespodoba się „Jaśnie Panu" urzędnikowi posłanie takiego formularza np. do jakiejś gorzelni, oddalonej o 30 klm. od starostwa to na gwałt trzeba będzie wysyłać umyślnego posłańca do Starostwa po „formularze", gdyż inaczej, jak opiewa ten okólnik — 500 zł. kary (?).

Drugi wypadek pan urzędnik adres pomyli — zgodnie z powyższym okólnikiem „przemysłowiec" znów zapłaci 500 złotych kary, gdy mu formularza poczta z braku właściwego adresu blankietu nie dostarczy.

Dalsze przepisy zakrawają już na jawne szykany, oto brzmią:

Główny Urząd Statystyczny w razie nieotrzymania sprawozdania względnie zawiadomienia o zawieszeniu czynności zakładu, likwidacji lub zmianie siedziby zakładu, nazwiska właściciela (firmy) na wyznaczone powyżej terminy, wyśle do zakładu sprawozdanie - monit, wyznaczając tygodniowy termin na zwrot wypełnionego sprawozdania monitu i wyznaczając jednocześnie przedsiębiorstwo do kary. Zakład, w razie otrzymania sprawozdania-moniut winien takowy wypełnić i wysłać w terminie do Urzędu (względnie powiadomić Urząd o zaszłych zmianach),, niezależnie od tego, czy poprzednie sprawozdanie względnie zawiadomienie zostało wysłane chociażby w obowiązującym terminie, w tym ostatnim wypadku należy powiadomić Urząd o wysłaniu poprzedniego sprawozdania (zawiadomienia), celem odwołania wyznaczonej kary, o ile fakt wysłania będzie udowodniony. Bowiem Urząd wysyłając sprawozdanie - monit, tem samem konstatuje fakt nieotrzymania z różnych powodów sprawozdania względnie zawiadomienia.

Jak ma nieszczęsny przemysłowiec udowodnić, że blankiet przesłał?? Może to objaśnią autorowie tego horendalnego okólnika?? Poczta pokwitowań z odbioru nie daje, a więc?

Zato dosadnie obrazuje sposób rozumowania autorów tej szykany naszego przemysłu, objaśnienie załączone przy powyższym okólniku, które brzmi:

„Celem prawidłowego wypełniania o stanie zatrudnienia Główny Urząd Statystyczny niniejszym wyjaśnia w jaki sposób należy wypełniać formularze. Nieprawidłowe wypełnianie formularzy będzie uważane przez Urząd za niedopełnienie obowiązku przedkładania sprawozdań".

A więc nieszczęsny przemysłowcze, jeżeliś się omylił, wypisując ten zawiły i zgoła bezsensowny formularz — to znów 500 zł. kary (!).

Dalibóg ręce trzeba łamać nad tem, co się w Polsce dzieje. Każdy nawet ślepy wie, że nasz przemysł ledwie zipie, a tutaj czyni mu się jawne szykany na każdym kroku.

Panie ministrze przemysłu i handlu, do Pana należy w pierwszym rzędzie obrona przemysłu przed szykanami rozwydżonej przez partyjne sejmowładztwo biurokracji.

Może się nareszcie teraz coś naprawdę w Polsce zmieni i przestaną nas straszyć drakońskie okólniki przygodnych prawodawców.

* * *

Rozumiemy, że statystyka w każdym kulturalnym kraju jest potrzebną — nawet konieczną, nie można jej jednak wykonywać za pomocą szykan i kar, gdyż wtedy przestanie być statystyką, a zmorą, jedną z wielu, jakie gnębią nasz nieszczęsny kraj.

Wianki w sobotę.

Jeśli masz w swem sercu mękę
Spiesz po wianek nad Prosenkę!
Armatnie surmy nam obwieszczą
Tradycyjne Kaliskie WIANKI!!
Tysiąc słońc, gwiazd i ogni, wzrok upieszczą.
Naszej przepięknej Kaliszanki!
Tam was czeka utajony cud natury....
Kilka orkiestr, artystyczne cztery hóry,
Nadprośniańskich naszych syren pienia,
Wzniosą duch Twój, w wyższą strefe
[upojenia.
A więc w górę pięknej chwili życia czary!
Niech wianeczki łączą zakochane pary!
W tą sielankę, bierz bogdankę panie młody!
Nad Prosenkę, po piosenkę w korowody.
Taka chwila co umila,
Raz się tylko w życiu zdarza
Chwytaj wianki, swej bogdanki
I z nią pędem do ołtarza!

Wianeczek.

KRONIKA

30 CZERWIEC — **WTOREK**
Lucyny Wd., Emilji M.
W. słońca g. 3 m. 19. Z. g. 8 m. —.
W. g. 11 m. 10 w. Z. g. 8 m. 55 r.

— **Teatr Polski w Swietlicy.** W środę, Czwartek i Piątek teatr nieczynny, z powodu wyjazdu do Ostrzeszowa i Ostrowa.

W sobotę 3 b. m. premjera arcyuciesznej farsy R. Gignoux i J. Thery p. t. „Niedojrzały owoc". Jest to tak zwany gwóźdź sezonu, to znaczy najlepsza Komedja w ostatnich czasach. Setki przedstawień na wszystkich scenach Europy, są dowodem jak się ludziska bawią. W tytułowej roli (najpierw dorosłej kobiety, potem dziecka) ujrzymy ulubioną publiczności p. Stanisławę Kostecką. Resztę obsady stanowi cały zespół.

— **Przed koncertem Adama Didura w Kaliszu.** Jak było do przewidzenia sama zapowiedź jedynego koncertu Adama Didura, najznakomitszego obok Szalapina śpiewaka świata, który wystąpi w czwartek, dnia 1 lipca b.r. w sali Kal. Tow. Muz. ul. Parkowa 3., wywołała sensacyjne zainteresowanie w najszerszych sferach publiczności. Wspaniały program koncertu Adama Didura obejmuje szereg najpiękniejszych arji operowych Leoncavalla, Verdiego, Mussorgskiego, Gouneda, Meyerbeora i Moniuszki oraz cykl cudownych pieśni polskich, angielskich i włoskich, między innemi dwie perły repertuaru Didura a więc arję z opery „Faust" oraz słynną „balladę o pchle" Mussorgskiego. Jak wiadomo Didur jest najdoskonalszym współczesnym incarnatorem Fausta - „balladę zaś o pchle" Mussorgskiego wykonuje bez konkurencji. Możemy więc na koncercie Didura spodziewać się wrażeń niezwykłych. Akompanjować będzie znakomity pianista Prof. Franciszek Łukasiewicz.

Ze względu na olbrzymie zaiteresowanie koncertem należy pośpieszyć się z zakupem biletów, które po cenach stosunkowo bardzo przystępnych są już do nabycia w cukierni p. Mayera.

Zebranie. W środę dnia 30 b. m. o godz. 9 wieczorem odbędzie się walne zebranie sekcji kalarskiej Żyd. Klubu Gim. Sportowego.

— **Z Rady Miejskiej.** Porządek dzienny 55 posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej, mającego odbyć się w drugim terminie we czwartek, dn. 1 lipca 1926 r. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Magistratu w gmachu ratusza.

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia,

2) Upoważnienie Magistratu do wystawiania i zmiany krótkoterminowych weksli w związku z wydatkami przewidzianemi budżetem Zarządu miasta, oraz do udzielania takich samych upoważnień Zarządom przedsiębiorstw miejskich,

3) Upoważnienie Dyrektora Kolejki Powiatowej Kalisko-Tureckiej, Inżyniera Rapackiego do zawarcia z Dyrekcją Kolei Państwowych w Warszawia umowy w sprawie eksploatacji bocznicy kolejki powiatowej na stacji Opatówek i prowadzenia z wymienioną Dyrekcją gotówkowych rozrachunków należności z tytułu przewozów towarówych,

4) Rozpatrzenie statutów: a) o prawach i obowiązkach służbowych pracowników umysłowych i fizycznych przedsiębiorstw miejskich, b) o Komisji Dyscyplinarnej dla orzekania w sprawach pracowników tychże przedsiębiorstw i c) o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych i fizycznych Gazowni i Elektrowni Miejskiej, oraz rodzin tychże pracowników,

5) Sprawa stabilizacji pracowników miejskich w myśl punktu b § 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r.

6) Wybór 2-ch przedstawicieli i 2-ch zastępców z liczby konsumentów do nowoorganizowanego przez Starostwo Kaliskie Komitetu do walki z drożyzną,

7) Wybór 3-ch przedstawicieli Rady Miejskiej do Miejskiego Komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego,

8) Komunikaty Magistratu,

9) Wolne wnioski.

Uwaga: Powyższe posiedzenie Rady Miejskiej, jako zwołane w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym, będzie w myśl art. 31 Dekretu o samorządzie miejskim, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na posiedzenie członków Rady.

— **Wystawa.** Komitet Opiekuńczy nad Emigrantami w Polsce, w naszym mieście urządził wystawę robót ręcznych (hafty, obrazy, wyroby z słomy i drzewa), inteligencji bezrobotnej: uciekinierów, emigrantów i byłych internowanych. Wystawa ma na celu zapoznanie kaliskiej publiczności z jakością tych robót ręcznych, jak również ułatwienie emigrantom sprzedaży i otrzymania obstalunków, które są jedynemi ich środkami utrzymania. Komitet, spodziewając się, że jego dobre chęci znajdą poparcie wśród ogółu mieszkańców naszego miasta, prosi o łaskawe odwiedzanie wystawy, mieszczącej się w domu pana Fibigiera przy Alei Józefiny № 19. Wystawa otwarta będzie do dnia 1 lipca; od godz. 12 do wieczóra.

— **Plaga przekupniów.** Kaliskie pruźniaki, znalazły sobie nowy sposób życia łatwym chlebem. Oto co targ całe tłumy przygodnych przekupniów wędrują na okoliczne szosy i przedmieścia, zatrzymują jadących na targ włościan wykupując od nich produkty spożywcze — a później odsprzedając je z lichwiarskim zyskiem na targu i wywołują tym sposobem sztuczną drożyznę. Ten stan niepowinien trwać dłużej, ani minuty. Pan starosta powinien polecić policji z całą surowością tępić ten pasożytniczy proceder, ogładzający szczere pracującą ludność.

— **Kradzież.** P. Dymecka Władysława zam. przy ul. Nowy Świat № 31, zameldowała w komisarjacie o kradzieży pieczywa i sukni wartości 49 zł. Sprawców do tej pory policja nie odszukała.

— **Fałszerstwo weksli.** Rotsztajn Abram zam. przy ul. Babina 19, zameldowała w komisarjacie o fałszerstwie weksli na sumę 450 zł.

— **Przywłaszczenie roweru.** Szlama Gutfreund zam. ul. Wiejska 14, zameldował w policji o przywłaszczeniu roweru wartości 150 zł. przez nieznanego sprawcę.

— **Kradzież koniczyny.** Sztajn Szlama zam. ul. Turecka 3, zameldował w komisarjacie o kradzieży 400 kg. koniczyny wartości 1000 zł., z której część odebrała policja od pasera Finkielsztejna zam. przy ul. Nowy-Rynek 40.

Z KRAJU.

— **Dochody Państwowego Monopolu Spirytusowego.** W Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego udzielono nam w tej sprawie następujących informacji.

Przy uchwalaniu ustawy o monopolu spirytusowym brano przy obliczeniach prawdopodobnych dochód w sumie 300 — 400.000.000 złotych, lecz dopiero wówczas, gdy w całem Państwie wprowadzony będzie pełny monopol, tymczasem obecnie, i to dopiero od 1 stycznia 1926 r. pełnym monopolem objęte jest zaledwie 6 województw wschodnich, t. j. mniej więcej 1/3 część Polski. Na rok 1925 był preliminowany na rzecz skarbu dochód monopolu spirytusowego w sumie 167 miljonów zł. Dyrekcja M. P. S. zaś przekazała na rzecz skarbu 172.710.000 zł. i niezależnie od tego wygospodarowała swój kapitał obrotowy zł. 30 milj. 729 tysięcy razem przeto, zamiast preliminowanego przez ciała ustawodawcze dochodu w 1925 r. w sumie 167.000.000 zł. monopol spirytusowy dał ogółem zł. 203.439.000.

Na rok 1926 w budżecie Ministerstwa Skarbu preliminowany jest dochód z monopolu spirytusowego w sumie zł 222.107.000 i kwota ta nietylko w całości do skarbu wpłynie, lecz uda się, należy przypuszczać, osiągnąć poważną nadwyżkę.

— **Handlarz żywym towarem w roli męża.** Ze Lwowa donoszą: Lewi Freund, młody kupiec z Dębicy, opuścił w r. 1919 rodzinne swe miasto i wyruszył do Ameryki południowej po złote runo. W dość krótkim czasie rodzice jego poczęli otrzymywać listy napchane dolarami.

Zbogacony syn jednak nie tłumaczył w jaki sposób doszedł do majątku, ograniczył się jedynie do zapewnienia, że „mu się świetnie wiedzie". A gdy przybyli z Ameryki znajomi Fueundów potwierdzili bogactwo młodego Lewiego, który ma tyle pieniędzy, że co raz ofiarowuje wielkie datki na różne cele, wszyscy byli pewni, że Lewi odkrył jakąś kypalnię złota.

W r. 1924 Lewi powrócił do Polski. Zabrał rodziców z Dębicy i zamieszkał z nimi we Lwowie w dzielnicy żydowskiej. Dowiedzieli się o przybyciu jakiegoś krezusa „szadcheni" i poczęli na gwałt swatać mu żonę.

Lewi zdecydował się wreszcie na wybór i ożenił się ze znaną pięknością w dzielnicy żydowskiej Zejtą Gliksen, która prócz zalet ducha i bogactw naturalnych posiadała również posag.

Wkrótce po ślubie nowożeńcy wyjechali do Ameryki południowej do „posiadłości Lewiego.

Minął rok, a o młodej parze zaginął słuch. Onegdaj wreszcie nadszedł list od p. Zejty do jej rodziny. w którym ona śle rozpaczliwe prośby o pomoc. Twerdzi, że mąż jej jest zwyczajnym oszustem i handlarzem żywego towaru i ją samą sprzedał do jednego z lupanarów w Ameryce południowej.

Zdołała jednak zbiec stamtąd i znajduje się obecnie w szpitalu, jest bowiem wskutek „przeżyć" niebezpiecznie chora. Nieszczęśliwa błaga o pieniądze na podróż.

List ten wywołał konsternację w obu rodzinach, zaś łatwo zrozumiałą sensację w dzielnicy.

— **O obniżenie stopy dyskontowej.** Odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, na którem omawiano program b. ministra skarbu i jego ujednostajnienie z polityką Banku Polskiego. Rozpoczęto również dyskucje na temat planowanej przez min. Klarnera zniżki stopy dyskontowej Banku Polskiego. Sfery finansowe uważają, że zmiana stopy dyskontowej przed uzyskaniem większej pożyczki zagranicznej nie wyda pozytywnego rezultatu, ponieważ pobyt większy od podaży będzie sprzyjał wytworzeniu się znacznej różnicy między dyskontem oficjalnym a prywatnym. Ponieważ w obecnych warunkach Bank Polski nie może zwiększyć kredytów, życie gospodarcze będzie musiało korzystać z dyskonta prywatnego.

— **Pomoc rządu w akcji nawozowej.** Z Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dowiadujemy się, co następuje:

W ostatnich dniach na konferencjach między zainteresowanemi ministerstwami ustalone zostały zasady pomocy finansowej rządu na jesienną akcję nawozową. Fabryki nawozów sztucznych otrzymały już powiększenie kredytu redyskontowego w państwowych instytucjach kredytowych oraz w Banku Polskim zgórą na 6.000.000 zł. Projekty ministerstwa rolnictwa i dóbr państw. idą w kierunku powiększenia sumy tej conajmniej w dwójnasób, przedewszystkiem drogą udzielania dalszych kredytów redyskontowych przez Bank Polski specjalnie na nawozy sztuczne Państwowemu Bankowi Rolnemu, który centralizuje w swych rękach finansowanie akcji nawozowej przedewszystkiem wśród spółdzielni rolniczych i drobnych gospodarstw wiejskich.

ZE ŚWIATA.

— **Obrona liry przez Włochy.** Minister finansów, hr. Volpi, odpowiadając w Izbie na interpelację, zaznaczył, że rząd włoski wydał podczas ostatniego roku budżetowego przeszło 80 miljonów lirów czyli około 3 miljonów dolarów na cele obrony waluty.

— **Japonja wobec Rosji.** Japońskie sfery oficjalne wyrażają obawę, że Sowiety noszą się z zamiarem zaanektowania części Mongolji, która otrzymała już nawet miano „Krasnaja". Bolszewicy pragną założyć tam centralę komunizmu na Azję Wschodnią.

— **Separatyzm Ukraiński w Rosji Sowieckiej.** Delegat komunistów ukraińskich, Czubar stwierdził w toku obrad charkowskiego komitetu partyjnego, że ruch separatystyczny na Ukrainie rośnie:

„Obecnie pod hasłem rozwoju narodowego przemyca się propagandę antisowiecką i separatystyczną. W partji są ludzie, którzy ulegają wpływom Ukraińców. W środowisku zamożniejszych włościan poczynają się szerzyć hasła:" Jaknajdalej od Moskwy! Moskwie się nic nie należy! Mamy wszystko sami — od Moskwy niczego nie potrzebujemy!"

NADESŁANE.

Pan Dr. Zboromirski w „Expresie Kaliskim" z dnia 24 czerwca r.b. ubolewa powołując się, aż na „miłosierdzie Chrystusa" nad zabiciem wałęsającego się po parku bez smyczy i kagańca jego psa — Argusa. Rozumiem, że dla kogoś kto się przywiązał do psa, utrata miłego stworzenia może być nieprzyjemną, jednak wina tutaj leży całkowicie po stronie pana doktora, z przyczyny jego niedopatrzenia, czy też opieszałości.

W parku, jak i wogóle wszędzie jakiś porządek musi być utrzymany. Pan dr. Z. chyba rozumie, że jeżeliby wszystkie psy z całego Kalisza hasały by bezpiecznie po parku, to niebyłoby już dzisiaj w naszym parku, ani jednego bażanta, ani łabędzi, wszystkie trawniki byłyby pogniecione co wcale nie umilałoby mieszkańcom spacerów po parku. Z drugiej zaś strony p. dr. Z. niepowinien mieć pretensji, że z jego psem postąpiono tak samo jak i z innemi psami się postępuje — gdyż prawo jest równem dla wszystkich. Wziąwszy to wszystko pod uwagę dziwić się wielce należy wcale niewłaściwemu wystąpieniu na łamach prasy p. doktora, gdyż takie wystąpienia wczynają tylko anarchję nie prowadzącą do niczego dobrego. Przy wejściach do parku widnieją napisy „Psy prowadzić na smyczy", to powinno panu doktorowi wystarczyć.

Stały bywalec parku.

Kącik radjowy.

Nowa silna stacja nadawcza w Hiszpanji. W Pradi del Rey w pobliżu Madrytu zaczęła funkcjonować silna stacja nadawcza przeznaczona głównie dla komunikacji telegraficznej z zagranicą. Równolegle jednak stacja ta nadaje produkcje artystyczne na fali 3800 mtr. Ponieważ zasięg tej stacji obejmuje Amerykę Południową należy przypuszczać, że i w Polsce możliwy jest jej odbiór. Szczegółów co do programu i funkcjonowania tej stacji jeszcze brak.

Radjo w rzymskim pociągu pospiesznym. W swoim czasie donosiliśmy, że w kurjerze wychodzącym o 7 i pół wieczorem z Rzymu do Neapolu zainstalowany został radjoodbiornik. Po okresie rozmaitych wahań i prób dziś już ostatecznie wyjaśniło się, że w czasie jazdy pociągiem najzupełniej dokładnie i doskonale pod względem jakości odbierać można nietylko produkcje stacji Rzymu i Medjolanu, ale również stacji zagranicznych: berneńskiej, wiedeńskiej, budapesztańskiej, Daventry i Oslo. Radjo-odbiornik znajduje się w wagonie restauracyjnym.

Nowe stacje we Francji. Francusk zarząd telegraficzny przedsięwziął budowę szeregu nowych stacji nadawczych o sile 1/2 kw. Według projektu zbudowane będą w pierwszym rzędzie stacje w Bordeaux, Lille, Angers i Strasburgu.

Co daje młodzieży, życie w obozie harcerskim.

Obóz harcerski przedewszystkiem cechuje to, że życie w nim stale odpowiada wszystkim wymaganiom higjeny, przysporzenie zdrowia następuje w szczególności przez ściśle określone i zastosowane godziny snu, najdokładniej przestrzegane normy pożywienia, które bywa umiejętnie dobierane i przygotowane. Dzięki prostej, a pożywnej strawie, jaką chłopcy otrzymują w obozach, zyskują na sile i zdrowiu. Następnie przez ćwiczenia ciała (fizyczne), które się odbywają regularnie (ranna gimnastyka) oraz stałe przebywanie dniem i nocą na świeżem powietrzu, wpływa dodatnio na rozwój organizmu chłopców.

Przez życie w obozach chłopcy zapoznają się z przyrodą bezpośrednio, zbliżając się do niej przez zachęcenie w studjowaniu: roślin, ptaków i t. d. czytaniu książek o przyrodzie traktujących, w pogadankach (gawendach wieczorowych przy ognisku), kolekcjonowaniu okazów, rycin, prowadzeniu dzienniczka przyrodniczego, zasuszaniu roślin i t. d..

Życie w obozach harcerskich dostarcza chłopcom, zdrowej rozrywki. Wewnętrzne uczucia radości wyrażają oni najczęściej przez śmiech, który używany bywa we formie szlachetnej, nie raniący uczuć bliźnich.

W wykonywaniu codziennych obowiązków, w których wszyscy bez różnicy biorą udział, pracują dla dobra ogółu, czem uświadamiają się, że nie pochodzenie, stanowisko lub „kabza" pełna, przemawiają za człowiekiem ale tylko jego duchowa wartość — słowem usuwają różnice społeczne.

Męzkość, samodzielność i zaradność, daje chłopcom życie obozowe, kiedy uczą się dawać sobie radę we wszystkich okolicznościach życiowych.

Im większe jest przyczynienie się chłopców do stworzenia obozu, tem większa bywa oceni czyli przez głębszą wiadomość — że wartość jednostki określoną bywa, tylko stopniem jej wartości dla społeczeństwa. Z tytułu tego też niejednokrotnie ujawnia się zadowolenie z dokonanych czynów.

Bezinteresowną pracą społeczną w obozach — (dobre uczynki), ćwiczą się chłopcy, jak należy organizować umiejętnie, życie własne i innych, jaknajwięcej dawaniu ze siebie innym i pomaganiu im.

W końcu życie obozowe, przyczynia się w kolosalnej mierze do rozwijania duchowej wartości chłopców, daje sposobność przejęcia się myślą, że zawsze i wszędzie, czy w mowie, myślach czy uczynkach, winno się być szczytnym typem harcerza — obywatela. I przez mnóstwo nadarzających się w życiu obozowem sposobności rozwijania istotnie idealnych cech charakteru i wartości duchowej chłopców, roztwierając szeroko ich dusze na przyjęcie tych promieni dobra i piękna życia moralnego na łonie przyrody.

By później w całej okazałości swego męstwa, dzielności i zrozumienia obywatelskiego stanęli na pierwszy zew Ojczyzny.

Br. N-ski.

Mowa Posła Simicza.

Poseł Królestwa S. H. S., p. Simicz, który dnia 26 bm. opuścił Polskę, wygłosił na bankiecie pożegnalnym, wydanym przez szefa prasy i propagandy M. S. Z., p. min. Grabowskiego, następujące przemówienie:

„Korzystam z okazji, by za pośrednictwem Pana wyrazić głębokie podziękowanie prasie polskiej która zawsze pisała o moim narodzie z sympatycznem zainteresowaniem i ona też w wielkiej mierze przychyliła się do utrwalenia stosunków przyjaznych między dwoma bratnimi narodami.

Jako Słowianin, cieszę się, że mogę skonstatować, że i stosunki między Polską a Jugosławją weszły na drogę szczerej współpracy i porozumienia. W przekonaniu, że prasa polska w tym kierunku będzie i nadal postępowała, skierowuję do niej swe podziękowanie i pozdrowienie.

Nas, Słowiańskie Narody, nietylko łączy wspólność rasy, lecz łączą nas też i wspólne interesy W kwestjach międzynarodowej polityki powołani jesteśmy, by jedni drugim pomagać. Jeżeli dziś jeden ze słowiańskich narodów zostanie opuszczony, ten sam los może spotkać jutro innych.. Przyszłość słowiańskich narodów zależy w największej mierze od nich samych.

Dziś one same są twórcami tej przyszłości cała odpowiedzialność przed historją spada na nie same, jeśliby błędną polityczną orjentacją ta przyszłość była skompromitowana. Wierzę, że ani jeden słowiański naród tej odpowiedzialności nie śmie przyjąć na siebie. Wierzę, że narody te będą się wzajemnie wspomagały i umiały dać jawne dowody w obronie ich niepodległości i ich żywotnych interesów. Wierzę, że słowiańskie narody strzegąc swej politycznej samodzielności, jednocześnie będą wpływowym czynnikiem w kwestjach cywilizacji i kultury świata i że w przyszłości bardziej. niż kiedykolwiek będą mogły rywalizować z innymi narodami. które nigdy nie zaznały obcej niewoli.

W tem przekonaniu po upływie sześciu lat wyjeżdżam z Polski, która zawsze pozostanie w moich myślach i sercu.

Wznoszę kielich za zdrowie Pana, Panie Ministrze i okrzyk „Niech żyje Naród Polski na szczęście i chwałę wszystkich Słowian!"

Sprawa skupu krajowych fabryk zapałek.

W dniu 23 bm. zostały ostatecznie ukończone prace szacunkowe, dokonywane jednocześnie przez ekspertów z ramienia rządu, jak również przez szwedzkich zaprzysiężonych rzeczoznawców ze Sztokholmu. Wyniki prac zostały między ekspertami uzgodnione i złożone w min. skarbu.

Oszacowano 18 fabryk na terenie całej Rzeczypospolitej.

Są to:

Zjednoczone Fabryki Zapałek w: 1) Mszczonowie, 2) Błoniu, 3) B-cia Stabrowscy w Poznaniu, 4) Fabryka zapałek książeczkowych we Lwowie, 5) Fabryka Silesia w Czechowicach, 66) Łapszyn w Częstochowie, 7 i 8) Płomyk i Blask w Warszawie, 9) Marjos w Grodnie, 10 i 11) Wilja i Znicz w Wilnie, 12 i 13) Znicz i Świt w Krakowie, 14) Elektra w Słonimie, 15) Progress-Wulkan w Pińsku, 16) Wulkan w Równem, 17) Warta w Stryju 18) Promień w Bydgoszczy.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy p. Krueger-Torsten, generalny dyrektor wszechświatowego Konsorcjum zapałczanego, aby ostatecznie załatwić z fabrykami sprawę umowy i wykupu.

Obecnie pracują już jako fabryki monopolowe Zjednoczone Fabryki Zapałek, Silesia, Marjos, Progress-Wulkan. Płomyk, Watra, Łapszyn i książkowe fabryki we Lwowie. Ta ostatnia jedynie na eksport do Ameryki, gdyż na książkowe zapałki niema u nas zapotrzebowania, inne zapełniają cały nasz rynek wewnętrzny i rynek rumuński, gdzie dostarczamy zapałki dla monopolu.

Pozostałe 8 fabryk zostanie po skupieniu maszyn zlikwidowane.

Najwyżej technicznie stoją Zjednoczone Fabryki Zapałek Sielesia, Płomyk, Warta i fabryka we Lwowie — pracują one wyłącznie maszynowo. Trzy pozostałe nie mają pełnych urządzeń automatycznych, praca idzie tam nawpół ręcznie.

Wydajność pracy w fabrykach większych, jak Zjednoczone Fabryki Zapałek i Silesia dochodzi do 150 skrzynek dziennie. Należy podkreślić, iż Szwedzi, obejmując monopol, byli zaskoczeni wysokim poziomem technicznym naszych fabryk.

Ustawa o monopolu zapałczanym gwarantuje rządowi ten sam dochód, jaki miał uprzednio z banderoli, po 20 zaś latach wszystkie fabryki przechodzą na własność państwa.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Plac Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor F. RADWAN.